

JAK ZEPSUĆ KOPALNIĘ?

Czy ratowanie jednej kopalni za wszelką cenę kosztem drugiej, lepszej, ma sens? No cóż, w górnictwie logika nosi zupełnie inne szaty... - pisze Karolina Baca-Pogorzelska w swoim blogu na Energetyka24.com.

Niedobrze się dzieje w kopalni Bolesław Śmiały, która jeszcze w ubiegłym roku miała czwarty wynik (aczkolwiek był to niewielki minus, tzn. 0,08 zł na 1 GJ) wśród kopalń Kompanii Węglowej. Dla porównania - w 2014 r. miała piąty wynik ze stratą 1,15 zł na 1 GJ.

Dziś ta kopalnia, podobnie jak pozostałe, wchodzi w skład nowej spółki - Polskiej Grupy Górniczej. Jednak jak się okazuje - ma problemy ze sprzedażą węgla. To o tyle dziwne, że ta akurat kopalnia połączona jest taśmociągami z elektrownią Łaziska należącą do Tauronu i zwykle zbyt na węgiel miała. Ba, niejednokrotnie mówiło się o tym, że Bolesław Śmiały mógłby zostać przez Tauron przejęty.

Na razie wiadomo jednak, że kopalnia Bolesław Śmiały nie jest przez PGG planowana do połączenia z jakimkolwiek innym zakładem. Zgodnie z podpisanym porozumieniem ze stroną społeczną tylko Bolesław Śmiały i Sośnica mają zachować samodzielność - pozostałe zakłady mają zostać połączone.

Co do Sośnicy - cóż, jej sytuacja w porównaniu do Bolesława Śmiałego jest fatalna. W 2015 r. była najgorszą kopalnią Kompanii Węglowej generując 5,12 zł straty na 1 GJ. W 2014 była jeszcze połączona z kopalnią Makoszowy (ta obecnie jest w Spółce Restrukturyzacji Kopalń) i wspólnie generowały 8,86 zł straty na 1 GJ. Nie był to najgorszy wynik w roku 2014 - rekordowy odnotowała kopalnia Brzeszcze - 14,23 zł straty za 1 GJ (przy średniej cenie plus minus 10 zł za 1 GJ...).

Dlaczego o tym piszę? Otóż jak doskonale wiemy kopalnia Brzeszcze przeznaczona do zamknięcia została wybroniona przed takim scenariuszem, choć faktycznie na jakiś czas trafiła do SRK. W końcu udało się przekonać zarząd Taurona (oczywiście po jego wymianie), że zakup Brzeszcz to jednak świetna decyzja i interes życia dla śląskiej grupy energetycznej. Cóż, sprawa mocno dyskusyjna, choć Brzeszcze zawsze będą się bronić wielkością zasobów - ponad 150 mln ton pozwala na pracę kopalni przez ok. 35 lat. Ba - niedawno oddano tam do użytku wartą ponad 20 mln zł stację odmetanowania, zainwestowano też w pokład z bardzo dobrej jakości węglem. W sumie nie dziwię się tym, którzy kopalni bronili (jej zamknięcie przypominałoby trochę zamknięcie Niwki-Modrzejów tuż po zainwestowaniu w nią milionów złotych). Sęk w tym, że warunki geologiczne kopalni Brzeszcze są bardzo trudne. Np. pożar endogeniczny z 2012 r. wyłączył część kopalni z pracy na ok. dwa lata - a to odbiło się na jej sytuacji finansowej.

Dziś już nie Polska Grupa Górnicza, a Tauron musi się martwić o to, jak Brzeszczom przywrócić rentowność.

I tu dochodzimy do pewnego paradoksu. Podobnie jak Kompania Węglowa w 2015 r. za niemym przyzwoleniem państwowego właściciela sprzedawała węgiel poniżej ceny rynkowej (o dumping

oskarżyła ją wtedy Bogdanka, ale UOKiK takowego się nie dopatrzył), tak dziś Brzeszcze sprzedają swe ogromne zwały gdzie tylko się da po to, by ratować sytuację kopalni, której kiepska forma odbija się z kolei czkawką Tauronowi.

Takie działanie uderzyło rykoszetem w kopalnię Bolesław Śmiały. Bo teraz jej węgiel jest „wypychany” z Tauronu (w tym ze wspomnianej Elektrowni Łaziska, połączonej z Bolesławem Śmiałym taśmociągiem) właśnie przez węgiel z Brzeszcz. To z pozoru logiczne, skoro i Elektrownia Łaziska, i kopalnia Brzeszcze są w tej samej grupie, czyli Tauronie. Tylko czy na pewno jest to przemyślane działanie? Czy wyłącznie polityczne – bo kopalnię Brzeszcze po prostu należało utrzymać przy życiu za wszelką cenę?

Oczywiście – o efektach przekonamy się po jakimś czasie. Niemniej jednak nie wróżę dobrego wyniku Bolesławowi Śmiałemu. A to może być pretekstem dla PGG do pozbycia się tej kopalni. Ale to oczywiście tylko moje domysły.

Zobacz także: [JSW przygotowuje się do redukcji zatrudnienia](#)

Zobacz także: [Zmiany w kierownictwie Wyższego Urzędu Górniczego](#)